

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 lipca 2019 roku, skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., A. J., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła o "stwierdzenie nieważności umowy zawartej przez strony w dniu 5 marca 2010 roku w zakresie zrzeczenia się dalszych roszczeń Powódki A. J. w związku ze szkodą jakiej doznała w wyniku wypadku z dnia 5 listopada 2011 roku, w zakresie w jakim Powódka zrzekła się dalej idących roszczeń" oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty po 5.928,00 zł miesięcznie tytułem renty z tytułu zwiększonych potrzeb, kwoty 214.008,00 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby powódki w zakresie rehabilitacji, wizyt lekarskich i konieczności sprawowania opieki przez osoby trzecie, a także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku mającego miejsce w dniu 5 listopada 2011 roku, które mogą się ujawnić w przyszłości, zasądzenie zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych i wreszcie zwolnienie od kosztów sądowych w całości. W uzasadnieniu powódka wskazała, że zrzeczenie się dalszych roszczeń w ugodzie było de facto zwolnieniem pozwanego z długu, zwolnienie takie wymaga natomiast, zdaniem powódki, dostatecznego sprecyzowania świadczenia, od którego dłużnik ma być zwolniony. Konkludując powódka stwierdziła, że zrzeczenie się dalszych roszczeń, których wysokości nie mogła w pełni przewidzieć, nie może być uznane za swobodny i w pełni świadomy przejaw jej woli, zwłaszcza, że umowa została zawarta na wzorcu przygotowanym przez pozwanego. Sprecyzowała ponadto, że na sumę dochodzonej renty składały się kwoty 2.400 zł tytułem przeciętnego kosztu rehabilitacji oraz 3528 zł tytułem opieki osób trzecich potrzebnej powódce przez 8 godzin dziennie, obliczone według stawki minimalnego godzinowego wynagrodzenia za pracę. Na kwotę dochodzonego odszkodowania złożyły się z kolei koszty rehabilitacji i opieki osób trzecich za 36 miesięcy oraz koszty wizyt lekarskich w 2017 roku w wysokości 600 zł. Na rozprawie w dniu 9 września 2019 pełnomocnik powódki sprecyzowała żądanie pozwu, wskazując datę zawarcia umowy na dzień 23 sierpnia 2012 roku, w miejsce omyłkowo zamieszczonego w pozwie.

(pozew k. 4-10v, protokół rozprawy k- 77)

Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2019 roku powódka została zwolniona od kosztów sądowych w całości.

(postanowienie k. 49)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez radcę prawnego, wniosł o oddalenie powództwa w całości z uwagi na powagę rzeczy ugodzonej oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew k. 59-64)

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska procesowe.

(protokół rozprawy k. 282, 283v)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 listopada 2011 roku, powódka mająca wówczas 80 lat, podczas przechodzenia przez jezdnię na przejściu dla pieszych przy ul. (...) w Ł. została potrącona przez kierowcę posiadającego polisę OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia co do zasady.

(bezsporne)

W wyniku wypadku powódka doznała obrażeń w postaci krwiaka podtwardówkowego w okolicy szczeliny S., obustronnego wielomiejscowego złamania przedniej ściany zatoki szczękowej z kątowym ustawieniem odłamów, złamania bocznej ściany z przemieszczeniem tylnych odłamów, obustronnego złamania łuków jarzmowych, złamania w przedniej części łuski kości skroniowej po lewej stronie przechodzącej przez ciągłość na skrzydło kości klinowej,

złamania przedniej części gałęzi górnej kości łonowej lewej oraz prawej, a także wieloodłamowego złamania obu kości goleni lewej.

(bezsporne, także dokumentacja medyczna k. 18-22)

Pozwany dobrowolnie wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł oraz odszkodowanie tytułem kosztów leczenia w wysokości 1.920,17 zł, tytułem kosztów przejazdu w wysokości 299,00 zł oraz tytułem kosztów opieki wysokości 5.844,50 zł.

(bezsporne, także ugoda k. 67)

W dniu 23 sierpnia 2012 roku powódka, reprezentowana przez D. P. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), zawarła z pozwanym ugodę, na mocy której w zamian za zapłatę dalszego zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie 61.936,33 zł oświadczyła, że łącznie wypłacona kwota w wysokości 220.000 zł w całości zaspokaja jej roszczenia związane z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 5 listopada 2011 roku, w stosunku do osób odpowiedzialnych cywilnie za skutki wypadku, jak i do pozwanego. Na datę zawarcia ugody zasadniczy proces leczenia powódki był ukończony.

(bezsporne, także ugoda k. 67 pisma (...) k. 68-73 - na okoliczność formy prawnej działalności prowadzonej przez pełnomocnika powódki)

W ciągu tygodnia pozwany spełnił świadczenie, do którego zobowiązał się ww. ugodą. Powódka otrzymała pieniądze w gotówce od swojego pełnomocnika.

(zeznania świadka M. J. k. 77v, decyzje o wypłacie odszkodowania k. 68-73)

Pieniądze z odszkodowania skończyły się na początku 2019 roku. Duża ich część została wydana na rehabilitację, na którą powódka chodzi nieprzerwanie od daty wypadku do gabinetu (...). W ramach rehabilitacji powódka miała masaże, zabiegi laserem i polem magnetycznym. Po 2 miesiącach rehabilitacji powódka mogła znów chodzić, ale dalsze postępy rehabilitacji przerywały kolejne urazy, jakich doznawała na skutek upadków, m. in. w kwietniu 2019 roku powódka przewróciła się w łazience i złamała biodro. Powódka cierpi na utraty pamięci, bóle głowy, kolana, barku. Nie słyszy, ma problemy z błędnikiem. Przed wypadkiem powódka była osobą w pełni sprawną.

(zeznania świadków M. J. k. 77v-78, 282v, E. P. k. 283)

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o powołane wyżej dowody, uznając je w całości za wiarygodne. Wnioski dowodowe obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych właściwych specjalności zostały oddalone, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a to w kontekście ustalenia zawarcia ważnej ugody, wyczerpującej wszelkie roszczenia powódki w stosunku do pozwanego z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 5 listopada 2011 roku. W tym stanie rzeczy, wobec powagi rzeczy ugodzonej i nie zgłaszania przez powódkę nowych szkód, które ujawniłby się już po zawarciu ugody, prowadzenie dalszego postępowania dowodowego na okoliczność rzeczywistej wysokości szkody było bezprzedmiotowe.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do żądania stwierdzenia nieważności zawartej ugody. W tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na brak interesu prawnego, zgodnie bowiem z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W świetle ww. przepisu kryteriami oceny zasadności żądania powoda są, po pierwsze istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa oraz, po drugie, posiadanie przez powoda interesu prawnego. Są to kryteria merytoryczne, a negatywna ocena spełnienia przez powoda któregoś z nich skutkuje oddaleniem powództwa. Jak słusznie przy tym wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 9 lutego 2012 r. III CSK 181/11, powództwo przewidziane w art. 189 k.c. powinno

stanowiąc jedyny i niezbędny środek prawny ochrony praw powoda. Oznacza to brak interesu prawnego powoda wówczas, gdy może on w sprawie o świadczenie, o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego, a także w sprawie zmierzającej do wydania rozstrzygnięcia deklaratoryjnego (np. zawierającego odszkodowanie) uzyskać wystarczającą ochronę swych praw. Oczywistym zatem jest, że w niniejszej sprawie powódka nie miała interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności ugody, skoro sama w kolejnym punkcie petitum pozwu sformułowała dalej idące roszczenie o zapłatę, które zapewniało pełną ochronę jej praw. Nie budzi żadnych wątpliwości, iż żądany przez powódkę wyrok ustalający nie jest celem samym w sobie, a jedynie traktowany jest przez nią jako środek do uzyskania dalszego odszkodowania, zaznaczenia jednakże wymaga, że wydanie wyroku ustalającego nie jest w tym wypadku konieczne, albowiem nieważność ugody (czy szerzej, każdej czynności prawnej) Sąd może badać przesłankowo przy ocenie zasadności roszczenia o zapłatę.

Także i dalej idące żądanie zasądzenia renty oraz odszkodowania okazały się całkowicie bezpodstawne i podlegały oddaleniu z uwagi na powagę rzeczy ugodzonej. Zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Zawarcie ugody pozasądowej kreuje stan tak zwanej "powagi rzeczy ugodzonej", zaś jej wykonanie prowadzi do wygaśnięcia danego stosunku prawnego, w zakresie którego zawarto ugodę. Powaga rzeczy ugodzonej, w przeciwieństwie do powagi rzeczy osądzonej, nie stanowi podstawy do odrzucenia powództwa, lecz skutkuje jego oddaleniem. W zawartej ugodzie powódka jednoznacznie zrzekła się względem pozwanego wszelkich roszczeń ponad kwotę 220.000 zł z tytułu wypadku z dnia 5 listopada 2011 roku. Zawarcie przez stronę w ugodzie oświadczenia, iż zrzeka się jakichkolwiek dalszych roszczeń (czy też równoważnego oświadczenia, że dana kwota w całości zaspokaja jej roszczenia) wynikających z określonego zdarzenia prawnego, powoduje nie tylko możliwość podniesienia przez drugą stronę, w ramach sporu o takie roszczenie, zarzutu sprawy ugodzonej ale także, w warunkach skuteczności zrzeczenia, utratę prawa podmiotowego do dochodzenia tego roszczenia w przyszłości (por. wyrok SA w Krakowie z 25 2017 r., I ACa 1691/16).

W żaden sposób nie można przy tym podzielić poglądu powódki, by zawarta przez strony ugoda w zakresie oświadczenia woli powódki o zrzeczeniu się dalej idących roszczeń mogłaby zostać uznana za nieważną z mocy art. 58 § 2 k.c., jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Powódka, pomimo przytoczenia in extenso poglądów orzecznictwa i doktryny, nie wskazała jaka konkretnie, w realiach niniejszej sprawy, zasada współżycia społecznego miałaby zostać naruszona w wyniku zawarcia przedmiotowej ugody. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że zawarta ugoda w sposób oczywisty nie narusza normy przepisu art. 58 § 1 i 2 k.c. Już z definicji ugody, wynikającej z art. 917 k.c., wynika, że strony czynią sobie w niej ustępstwa o charakterze wzajemnym, innymi słowy każda ze stron rezygnuje z części swoich praw, przysługujących jej przynajmniej w jej subiektywnym przekonaniu. Z jednej strony pozwany zgodził się wypłacić dobrowolnie wyższą kwotę zadośćuczynienia i odszkodowania, w zamian zaś powódka również musiała poczynić pewne ustępstwa, ograniczając kwotę zgłaszanych roszczeń. To właśnie te wzajemne ustępstwa stanowią essentialia negotii czynności prawnej ugody, a więc jej elementy przedmiotowo istotne, bez których nie może dojść do zawarcia ważnej i prawnie skutecznej umowy. Powszechnie w obrocie prawnym to wzajemne ustępstwo jednej ze stron ugody odzwierciedlane jest w treści zawieranych ugód poprzez zmieszczenie oświadczenia woli o zrzeczeniu się dalej idących roszczeń, czy też zaspokojeniu wszelkich roszczeń wynikających z danego stosunku prawnego, dokładnie tak, jak to miało miejsce w przypadku powódki. Biorąc pod uwagę jednak powyższe rozważania, nawet bez wyrażenia wprost ww. oświadczenia woli, gdy tylko bezsprzecznie z treści czynności prawnej wynika zgodny zamiar woli obu stron zawarcia ugody i wskaże się w jej treści odpowiednią kwotę pieniężną, do zapłaty której zobowiązana będzie jedna strona, to już z samej istoty ugody domniemywać należy wygaśnięcie dalej idących roszczeń o zapłatę drugiej strony, inaczej bowiem ta czynność prawna traciłaby swój ustawowy sens. Dopiero w razie gdyby z okoliczności dokonania czynności prawnej nie wynikał zgodny zamiar woli obu stron zawarcia ugody, taką czynność prawną można by traktować jako uznanie długu. Taka sytuacja jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi, strony jednoznacznie wyraziły wolę zawarcia ugody i wprost wskazały wzajemne ustępstwa, na które w tym celu się godzą. Nie można również tracić z pola widzenia także drugiej immanentnej cechy ugody - musi być ona zawarta w konkretnym celu, który wyrażać się może nie tylko dążeniem do uchylenia się od istniejącego lub mogącego powstać

sporu (także sądowego), lecz także tym, by uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z danego stosunku prawnego. Taka niepewność co do wysokości roszczeń niewątpliwie istniała natomiast w przypadku powódki, co wynika już z samego rodzaju doznanych przez nią obrażeń i rozwojowego charakteru szkody, której wymiar pieniężny zwiększał się z każdym miesiącem, jak również z niezwykle ocennej, a przez to trudnej do oszacowania wysokości należnego jej zadośćuczynienia. Niezależnie więc od faktu, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady, to z natury roszczeń powódki ich ścisłe określenie tak naprawdę nigdy nie było możliwe, i m. in. właśnie temu celowi służyć miała zawarta ugoda. Nie może stanowić wyłącznej przesłanki stwierdzenia nieważności ugody jedynie niezadowolenie strony z wysokości otrzymanego świadczenia, powstałe tak naprawdę wyłącznie z perspektywy czasu, na skutek niedoszacowania potencjalnych rozmiarów szkody i wyczerpania się środków pieniężnych przeznaczanych na prywatną rehabilitację.

Za całkowicie chybione uznać należy przy tym argumenty o zawarciu ugody na wzorcu dostarczonym przez pozwanego, skoro kwestionowane postanowienie umowne dotyczyło głównego świadczenia strony, podlegało negocjacjom (por. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), a nadto powódka była reprezentowana przez przedsiębiorcę, a więc podmiot profesjonalny, świadczący zawodowo usługi związane z dochodzeniem odszkodowań.

Na marginesie wskazania wymaga, że powódka nie powoływała się w toku niniejszego postępowania na zawarcie umowy pod wpływem błędu ani też na żadne nowe skutki wypadku z dnia 5 listopada 2011 roku, które ujawniłyby się już po zawarciu ugody. Zgłaszane przez nią roszczenia dotyczą wyłącznie kontynuacji rehabilitacji i opieki osób trzecich i związane są z przekroczeniem kwoty wydatków, których powódka nie spodziewała się ponieść. W tym stanie rzeczy zawarte w ugodzie oświadczenie o zrzeczeniu się dalej idących roszczeń obejmuje swym zakresem szkodę powoływaną w podstawie faktycznej pozwu, co czyniło dalsze postępowanie dowodowe bezprzedmiotowym z uwagi na powagę rzeczy ugodzonej.

Wobec oddalenia powództwa o zapłatę bezprzedmiotowym stawało się także żądanie ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanej za dalsze skutki wypadku z dnia 5 listopada 2011 roku.

Pomimo tego, że powódka przegrała proces w całości, Sąd odstąpił od obciążania jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze jej trudną sytuację zdrowotną i finansową, oraz konieczność dalszego leczenia, rehabilitacji i sprawowania nad nią stałej opieki. Obciążanie jej w tej sytuacji kosztami procesowymi, które w niniejszej sprawie wyniosły 10.817 zł (w tym 10.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. 2018, poz. 265 i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), byłoby niecelowe i prowadzić by mogło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, czy wręcz niemożności zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że pozwany jest potentatem na rynku usług ubezpieczeniowych, dysponującym znacznymi środkami finansowymi oraz stałą obsługą prawną, prowadzenie licznych procesów jest nieodzownie związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, niniejsza zaś sprawa nie miała skomplikowanego charakteru i nie wymagała dużego nakładu pracy ze strony pełnomocnika.